Strzał w 10

Dwumiesięcznik Szkoły Podstawowej nr 10 im. Jana Pawła II w Łomży

www.sp10lomza.pl e-mail: sekretariat@sp10lomza.pl Nr 2 (114) rok szk. 2022/2023

Dziś w numerze:

- ***Chwila z Patronem***
- ***Życzliwość na co dzień - wyniki konkursu***
- ***Wycieczka do Łodzi i Wrocławia***
- ***Nasze prace***

Chwila z Patronem

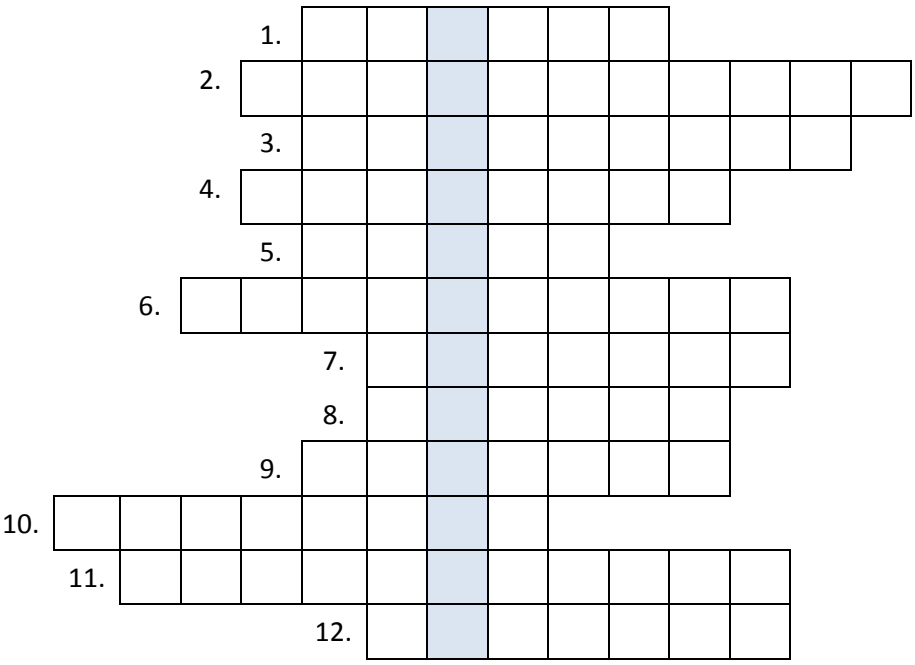

1. Brat Karola Wojtyły.
2. Jakie studia Karol Wojtyła podjął w 1942 roku?
3. Jan Paweł II był pierwszym papieżem, który na stadionie obejrzał mecz rozegrany między reprezentacją Włoch a drużyną zawodników zagranicznych.
4. Miejsce urodzenia Jana Pawła II.
5. Kraj azjatycki, do którego nie udało się papieżowi odbyć pielgrzymki.
6. Nieuleczalna choroba, na którą cierpiał papież.
7. Nosił go na ręku.
8. Miasto, w którym studiował polonistykę.
9. Odbył ich więcej niż jakikolwiek papież, aż 104.
10. Jeden z ulubionych sportów papieża.
11. Choroba, na którą zmarł starszy brat Jana Pawła II.
12. Z czego zrezygnował Jan Paweł II zaraz po zostaniu papieżem?

Katarzyna Dąbrowska, kl. VIIIa

W oczekiwaniu na święta...

To był dla nas wyjątkowy dzień. 22 grudnia 2023 r. w naszej szkole odbył się apel bożonarodzeniowy. Przygotowała go klasa VIIIh wraz ze swoją wychowawczynią, panią Marzeną Laskowską. Ze starszymi kolegami i koleżankami wystąpiły też dziewczynki z IV klasy. Świątecznego nastroju dodawały dekoracje wykonane przez panią Martę Kisiel. Przedstawieniu towarzyszył chór prowadzony przez panią Agatę Durzyńską, którego ze względu na pandemię koronawirusa długo nie mogliśmy podziwiać.

Apel przekazywał najważniejsze wartości, zachęcał do spędzenia świąt Bożego Narodzenia w gronie rodziny i w radosnej atmosferze. Występujący recytowali piękne wiersze, odgrywali sceny z Biblii oraz przedstawiali tradycje takie, jak ubieranie choinki, dzielenie się opłatkiem, otwieranie prezentów. Po występie tym ogłoszone zostały wyniki konkursu na najpiękniejszą dekorację świąteczną sali. Pani Dyrektor Jadwiga Kirejczyk złożyła życzenia wszystkim zgromadzonym i ich bliskim.

Gabriela Borys, Dominika Niedźwiecka, Laura Białucha, kl. VIIIc

Szkoła

Szkoła mnie nie nudzi,
w szkole spotykam mnóstwo ludzi.
Gdy mam gorszy dzień
wszystko w szkole idzie w cień.
Bo koledzy są wspaniali,
do pomocy doskonali.
Żarty, śmiechy i rozmowy,
wszyscy jesteśmy na to gotowi.
Ale wiedza też jest ważna,
na lekcjach staram się być poważna.
Nie zawsze mi się to udaje,
i dlatego jedynki dostaje.
Nauczyciela sroga mina,
zastanawiam się jaka przyczyna?
W domu bura za oceny złe,
do nauki w końcu biorę się.
Nie marnuję ani chwili,
by wszyscy dumni ze mnie byli.

Kamila Bałazy, kl. VIIIa

Krystian Kordaszewski, kl. Ve

Dawid Kalicki, kl. Vd

Tajemnicze spotkanie

Lato w tym roku było wyjątkowo gorące. Rodzice mieli zaplanowany urlop na połowę lipca. Część wakacji chcieliśmy spędzić nad wodą, więc mieliśmy zarezerwowany pokój w nadmorskiej miejscowości – Władysławowo. Z tego powodu czekała nas długa i, z racji upału, wyczerpująca podróż.

Aż wreszcie nadszedł ten dzień. Wyjechaliśmy z domu wczesnym rankiem, ale byliśmy pełni entuzjazmu. Podróżując samochodem, mijaliśmy piękne krajobrazy: złote łany zbóż i zielone łąki ubarwione różnokolorowymi kwiatami. Pomyślałem wówczas: „Nigdzie, na całym świecie, nie ma tak pięknych widoków jak u nas. Cudownie jest żyć w Polsce.” Poświęcając się rozmyślaniom, nie zauważyłem, że podróż minęła mi nadzwyczajnie szybko.

Na miejscu zameldowaliśmy się w hotelu i po krótkim odświeżeniu się, postanowiliśmy pójść na spacer. Kiedy zeszliśmy na plażę, naszą uwagę zwrócił mężczyzna, który, wpatrując się w morze, samotnie siedział na piasku. Był to człowiek stary, z wygładu lat siedemdziesiąt lub więcej, ale czerstwy, wyprostowany, mający ruchy i postawę żołnierza. Niby wyglądał jak inni, ale z jego twarzy biły nadzwyczajny spokój i radość. A do tego wzrok przykuwał jego elegancki ubiór i ordery na piersiach. Przyznam, że mężczyzna zaintrygował nas, bo w ręku trzymał książkę i od czasu do czasu przytulał ją do piersi. Takich ludzi dzisiaj się rzadko spotyka, więc postanowiliśmy podejść i zamienić z nim parę słów:

– Dzień dobry! Właśnie przyjechaliśmy na wakacje i, podobnie jak pan, jesteśmy zauroczeni widokiem polskiego morza – zagadnął tata.

– Witajcie! Ojczysty krajobraz to dla mnie najcudowniejszy widok – westchnął staruszek.

– Zaciekawiły nas pańskie ordery i chcieliśmy o nie zapytać – wtrąciłem się do rozmowy.

Mężczyzna spojrzał na mnie łagodnymi niebieskimi oczami. Potem zadumał się na chwilę i zaczął swoją opowieść:

– Walczyłem w powstaniu listopadowym, potem w hiszpańskiej wojnie domowej, biłem się w Legii Francuskiej, uczestniczyłem w Wiośnie Ludów na Węgrzech i w wojnie secesyjnej w Stanach Zjednoczonych. To nagrody za udział w walkach.

– Gdy spojrzałem na pana, od razu domyśliłem się, że pan wiele przeszedł – rzekłem zafascynowany.

– Masz rację – odpowiedział staruszek. – To jeszcze nie wszystko. W życiu byłem też tułaczem i emigrantem. Pracowałem jako kopacz złota w Australii, poszukiwałem diamentów w Afryce, byłem strzelcem rządowym w Indiach Wschodnich, farmerem w Kalifornii, harpunnikiem na wielorybniku, właścicielem fabryki cygar w Hawanie i handlowałem z dzikimi plemionami w Brazylii.

– No więc jest pan teraz bogaty i przyjeżdża na wakacje do Polski? – wypaliłem bez namysłu.

– Nie, mój drogi chłopcze, mylisz się – odrzekł staruszek. – Ciągle szukałem w życiu ostoi i miejsca, gdzie będę mógł spokojnie dożyć starości. Myślałem, że znajdę to, pracując jako latarnik w Aspinwall. Byłem szczęśliwy i dumny, aż do czasu pewnego tragicznego wydarzenia. – Białe włosy mężczyzny rozwiał wiatr, a on zaczął wspominać. – Otóż pewnego dnia do moich rąk trafiła książka „Pan Tadeusz”. Ojczysty język oraz wspomnienia związane z krajem tak mnie pochłonęły, że zaczytany, gorzko płakałem i w końcu zasnąłem. Nie zapaliłem latarni i skutkiem tego zaniedbania było rozbicie się statku na mieliźnie. Zostałem zwolniony i znów muszę tułać się po świecie.

Mówiąc to, staruszek wstał z piasku i ruszył w kierunku, gdzie połyskiwały światła włączonej właśnie latarni morskiej. Mocniej przyciskał do piersi książkę trzymaną w ręku.

Zapadał zmrok. Mimo to zauważyłem, że tytuł dzieła, które tulił weteran, to „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza. I wówczas uświadomiłem sobie, że mężczyzna, z którym rozmawialiśmy, to Skawiński – główny bohater noweli Henryka Sienkiewicza pod tytułem „Latarnik”. To spotkanie jeszcze bardziej uświadomiło mi, że należy cieszyć się z życia w wolnej Polsce i doceniać to, co przynosi nam los. Zrozumiałem, że pan Skawiński dał mi piękną lekcję patriotyzmu.

Patryk Godlewski, kl. VIIIa

Ewa Ostalska, kl. Va

Pewnego pochmurnego dnia postanowiliśmy wyruszyć do lasu. Spotkaliśmy się o godzinie 16. Była już jesień, więc szybko robiło się ciemno.

Zaczęliśmy spacerować po lesie i zauważyliśmy kilka pięknych rudych wiewiórek, a także wiele ptaków, które odlatywały z Polski na zimę. Rozmawiając i odpoczywając, nie zdążyliśmy zauważyć, że się ściemniło. Niedługo później spostrzegliśmy, że z naszej czteroosobowej grupy zostały tylko trzy osoby. Okazało się, że nie ma Zosi. Długo wołaliśmy ją, lecz bez żadnego skutku.

- Wydaje mi się, że za tym drzewem coś stało - powiedział Dawid.
- Spójrzcie na ziemię! To są jakiś czerwone ślady - rzekł Mikołaj.
- Mam nadzieję, że Zosia jest cała - odparłam przerażona.

Nagle Zosia wyskoczyła z krzaków.

- Aaa! - krzyknął Dawid z przerażenia. Wszyscy staliśmy sparaliżowani ze strachu, a Zosia się z nas śmiała. Okazało się, że czerwone plany to nie żadna krew, tylko tuż obok lasu ktoś maluje dom i przypadkiem rozlał farbę.

Długo po tym wydarzeniu nadal wspominamy je ze śmiechem. Dzięki Zosi mamy teraz ciekawą historię, którą często opowiadamy innym.

Lena Domitrz, kl. VIb

Miś

Mały miś brunatny
Bardzo lubi zimę,
Nie przestaje o niej mówić
Nawet na chwilę.

Opowiada o niej żarty
I historię małą,
Co mu się przydarzyło
W tę zimę białą.

Zjeżdżając z górki,
Krzyczał: „Z górki na pazurki”.
Wszystkich obudził ze snu zimowego
I mama była zła na niego.

Lubi nasz misio zimowe zabawy

Lecz musi iść spać
Do swojej gawry.

Natalia Trzcinka, kl. IVf

Tobiasz Ch., kl. Va

***

Pora roku jest to biała,
Mroźna, śnieżna, lecz wspaniała.

Górki na nas już czekają.
Dzieci szybko z nich zjeżdżają,
A gdy śnieg pada od rana,
To lepimy też bałwana.

Choć zmarznięte są policzki
I potrzebne rękawiczki,
Choć czasami wiatr i chłód,
Zima to jest śnieżny cud!

Magda Czech, kl. IVe

Zima

Chmury niebo zasłoniły,
Promieniom słońca pojawiać się zabroniły.
Wydawałoby się, że będzie smutno,
Jednak w mieście o radość było nietrudno.
Śnieżek prószy od rana,
Dzieci myślą już tylko o lepieniu bałwana.
Biały puch zasypał już wszystkie chodniki,
Świąteczne piosenki wypełniają sklepowe głośniki.
Nikt oprzeć się nie jest w stanie,
W nadziei, że już tak na zawsze pozostanie,
Młodsi i starsi wybiegli na podwórko,
Ciesząc się zimą, choćby na krótko.

Katarzyna Dąbrowska, kl. VIIIa

Zabawka z recyklingu

Bartosz Kozłowski, kl. Id

Wyniki konkursu *Zabawka z recyklingu*

Konkurs *Zabawka z recyklingu* został rozstrzygnięty. Wszystkie prace uczniów zostały nagrodzone.

Zwycięzcy:

I miejsce - Nina Bartosiewicz, kl. 3f
I miejsce - Bartosz Kozłowski, kl. 1d
II miejsce - Filip Wojciechowski, kl.3d
II miejsce - Natalia Ksepka, kl.3e
III miejsce - Hubert Nasiadka, kl. 1d
III miejsce - Svietlana Klymyk, kl. 3d
III miejsce - Zofia Łosiewicz, kl. 3d

Wyróżnienia:

1. Alicja Kruszewska, kl. 2f
2. Piotr Danielewski, kl. 1d
3. Igor Gawroński, kl. 1a
4. Albert Olbryś, kl. 3f
5. Piotr Kosakowski, kl. 1c

Wszystkim uczestnikom składamy gratulacje oraz kierujemy serdeczne podziękowanie za zaangażowanie i przygotowanie prac.

Nina Bartosiewicz, kl. 3f

16 września bieżącego roku w naszej szkole odbył się uroczysty apel z okazji 83. rocznicy agresji Niemiec i Rosji Radzieckiej na Polskę. Spotkanie miało miejsce na korytarzu przy bibliotece. Uczniowie klas VI w montażu słowno-muzycznym przybliżyli przedstawicielom klas 4-8 tragedię polskiego września 1939 roku.

Apel zaczął się alarmem dźwiękowym, po którym został odśpiewany hymn Polski. Następnie koleżanka z szóstej klasy zaśpiewała przejmującą pieśń „Warszawo ma". W dalszej części uroczystości mieliśmy okazję wysłuchać przepięknych wierszy i pieśni przybliżających tematykę owych wydarzeń. Jednym z tych utworów była „Pieśń o żołnierzach z Westerplatte". Mieliśmy także okazję wysłuchać przejmującej melodii granej na skrzypcach przez uczennicę naszej szkoły. Na koniec Pani Dyrektor w krótkim wystąpieniu podziękowała wszystkim artystom za wspaniałą lekcję historii.

Coroczne apele organizowane w celu upamiętnienia bolesnych dla Polski rocznic mają na celu nie tylko przypomnienie historii, ale także są hołdem oraz oznaką pamięci o tych, którzy zginęli walcząc o Ojczyznę.

Apel był bardzo interesujący i pouczający. Spotkanie wywarło ogromne wrażenie na wszystkich uczestnikach.

Kamila Bałazy, kl. VIIIa

Apel z okazji Święta Niepodległości w Szkole Podstawowej nr 10 w Łomży

10 listopada społeczność naszej szkoły wspólnie uczciła 104. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Wszyscy uczniowie ubrani w stroje galowe z powagą i zainteresowaniem uczestniczyli w apelu odbywającym się w sali gimnastycznej. Nie zabrakło wierszy i wątków historycznych, a pieśni patriotyczne wykonał chór szkolny pod kierunkiem p. Agaty Durzyńskiej. Szczególnie wzruszyły mnie słowa „Roty". Doniosłą chwilą całego występu było odśpiewanie hymnu narodowego. Trudne losy naszej ojczyzny zostały plastycznie ukazane w inscenizacji przygotowanej przez uczniów pod kierunkiem p. Beaty Obryckiej. To wszystko przyczyniło się do głębszej refleksji nad tym wyjątkowym dla każdego Polaka świętem.

Kolejny raz przeżyliśmy wzruszenie i radość z faktu, że nasza ojczyzna powróciła na mapę Europy.

Amelia Zielińska, kl. IVf

Ślubowanie klas pierwszych oczyma czwartoklasisty

Pasowanie na ucznia jest pierwszym z najważniejszych szkolnych momentów w życiu każdego z nas. Jest to oficjalne przyjęcie do grona uczniów. Do tej chwili mogłam wrócić wspomnieniami, dzięki zaproszeniu na uroczystość przez klasę Ie.

Uroczystość odbyła się 26 października w pięknie udekorowanej sali gimnastycznej. Zgromadziło się tu sześć klas pierwszych wraz z wychowawcami, Dyrekcją Szkoły, gronem pedagogicznym oraz licznie zgromadzonymi rodzicami i gośćmi. Pamiętam, że na moim ślubowaniu sala była pełna, zajęte były wszystkie miejsca, co wpływało na większy stres i świadczyło o wadze uroczystości.

Zanim pierwszoklasiści zostali przyjęci do grona uczniów, musieli przedstawić to, czego już się nauczyli. Gotowi, odświętnie ubrani m.in. w tradycyjne birety i bardzo przejęci przedstawiciele każdej klasy przystąpili do losowania pytań. Czułam, jak bardzo są przejęci, by podołać wszystkim zadaniom. Chyba przeżywałam to na nowo, razem z nimi, szczególnie z uczniami klasy Ie. Ale udało się i tym razem! Wszystkie „egzaminy" przebiegły pomyślnie. Pierwszoklasiści zdali je celująco, czym potwierdzili gotowość do przyjęcia ich do grona pełnoprawnych uczniów.

Następnie w niezwykle podniosłej atmosferze, przed pocztem sztandarowym pierwszaki ślubowały być dobrymi Polakami, godnie reprezentować swoją szkołę, swym zachowaniem i nauką sprawiać radość rodzicom i nauczycielom. Po złożeniu ślubowania dyrekcja szkoły dokonała symbolicznego pasowania na ucznia, dotykając ołówkiem jak czarodziejską różdżką, ramion dzieci. Uczniowie otrzymali pamiątkowe dyplomy i od tej chwili stali się nowymi członkami naszej wielkiej szkolnej rodziny.

Później odbyła się część artystyczna w wykonaniu dwóch klas pierwszych, które zaprezentowały swoje umiejętności i zdolności artystyczne. Na zakończenie Pani Dyrektor złożyła życzenia wielu sukcesów w nauce wszystkim nowym uczniom. Po skończonej akademii nasi bohaterowie wraz z rodzicami udali się na słodki poczęstunek zorganizowany przez swoich rodziców, w którym i ja mogłam uczestniczyć. Wszyscy bardzo miło spędzili czas, a pierwszakom ten dzień, wiem z doświadczenia, długo pozostanie w pamięci.

Wszystkim pierwszoklasistom życzę sukcesów w nauce i jak najlepszych ocen na pierwszym szkolnym świadectwie.

Amelia Zielińska, kl. IVf

Wyniki konkursu „Życzliwość na co dzień”

W ramach Światowego Dnia Życzliwości i Pozdrowień, który obchodzony jest 21 listopada jako dzień spełniania dobrych uczynków i okazywania pozytywnych emocji zorganizowano w naszej szkole konkurs „Życzliwość na co dzień”. Jury w składzie p. Magdalena Stanisławska i p. Ewa Gąsiorowska wyłoniło zwycięzców. Wszystkie prace uczniów zostały nagrodzone.

Wyniki konkursu:

Konkurs fotograficzny

I miejsce – Maja Kania, kl. 4c
II miejsce – Michał Szczygieł, kl. 5b
III miejsce – Julia Pieńkosz, kl. 5c

Konkurs literacki – forma: wiersz

I miejsce – ex aequo: Jakub Dąbrowski, kl. 4d i Aleksandra Modzelewska, kl. 7b
II miejsce – ex aequo: Lena Alińska, kl. 6f i Nelli Karwowska, kl. 8j
III miejsce – ex aequo: Aniela Narolewska, kl. 5c i Julia Pieńkosz, kl. 5c

Wyróżnienia:

1. Lena Biedrzycka, kl. 5c
2. Liwia Jankowska, kl. 4a
3. Marta Jurkowska, kl. 8d
4. Gabriela Modzelewska, kl. 4d
5. Marcelina Pruszko, kl. 5c
6. Patrycja Rogowska, kl. 8f
7. Nel Sęk kl. 8j

Wszystkim uczestnikom składamy gratulacje oraz kierujemy serdeczne podziękowanie za zaangażowanie i przygotowanie prac.

Julia Pieńkosz, kl. Vc

Przy Tobie i z Tobą

Życzliwy Kolego, życzliwa Koleżanko,
jak Ci dziś mija dzień?
Zapomnij o troskach,
zapomnij o błahostkach,
uśmiechnij się do mnie wnet!

Przy Tobie kłopoty znikają,
problemy małe się stają.
Przy Tobie dzień lepszy i weselszy,
nawet kubek gorzkiej herbaty o wiele smaczniejszy!

Z Tobą dni szare i bure
przestają być szybko ponure.
Dobre słowo, miły gest
dla mnie wszystkim jest.

Bez Ciebie żyłabym w ciągłej samotności,
a ja potrzebuję non stop radości!

Gabriela Modzelewska, kl. IVd

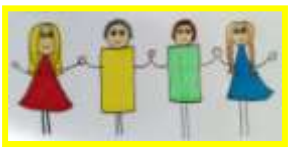

Kocia refleksja o byciu życzliwym

Proszę, dziękuję, przepraszam,
do wspólnej zabawy zapraszam.
Do krótkich rymów tworzenia,
bo mam coś ważnego do powiedzenia.
Chcę udzielić ci rady,
byś mógł naprawić swe wady.
Co robić i jak żyć,
by innym radość dać i szczęśliwym być.

Kot Luna lubił psoty,
do rozrzucania zabawek miał ciągłe zakusy.
Wchodził na stół i drapał obrazy,
nie zwracał uwagi na żadne zakazy.
Chwytał za łydki, wskakiwał do prania,
niszczył leżące na półce ludzkie ubrania.
Spał przy tym głęboko i znakomicie,
myśląc, jak wspaniałe ma życie.
Aż dnia pewnego,
stało się coś bardzo, ale to bardzo dziwnego.
Obudziwszy się, spojrzał leniwym okiem
i cóż dostrzegł lewym okiem?
Zobaczył swojej pani ponurą minę,
a doskonale znał jej przyczynę.
Ciągłe sprzątanie, pranie, ścieranie,
przed ukochanym pupilem wszystkiego
chowanie.
Stało się przykrym życia ciężarem,
a przecież przyjaźń największym jest darem.
Luna skończyła ciągłe dokazywanie,
zmieniając całkowicie swoje zachowanie.
Kotek wymruczał czułe przeprosiny,
obiecał znaczące zachowania poprawiny.
Wylizał karmę całą z podłogi,
dosyć niszczenia obrazów, łapania za nogi!
Nie ma czasu na psoty,
to przecież same głupoty
Nadszedł kres bezmyślności i złości,
nadeszła pora radości i życzliwości.

Dziewczęta, koty, chłopaki,
wniosek z tego jest taki:
możesz nawet pisać wiersze,
byle by mieć dobre serce.
Byś mógł być na co dzień szczęśliwy,
bądź dla innych zwyczajnie życzliwy.
Bo wcale niewiele potrzeba,
by dać komuś kawałek nieba.

Marcelina Pruszko, kl. Vc

Warto

Warto jest mówić Dziękuję,
gdy widzisz czyjąś radość na twarzy.
Warto jest mówić Kocham,
gdy ktoś nawet o tym nie marzy.

Warto jest mówić Przepraszam,
gdy wiesz, że ktoś cierpi skrycie.
Warto jest mówić Proszę,
to nie kosztuje nawet dwa grosze.

Warto jest być życzliwym,
skromnym i do ludzi miłym.
Warto jest słuchać i przytulać
i w miłość wszystkich dookoła otulać.

Aleksandra Modzelewska, kl. VIIb

Uśmiech Twój moc wielką ma!
Uśmiechaj sie każdego dnia.
I smutek, złość przeganiaj precz,
Życzliwość innym ludziom nieś.
Radością się z innymi dziel,
Przyjaciół wielu będziesz mieć.
Bo może ktoś ma gorszy czas,
Potrzebna jest mu pomoc Twa.
A dobro wraca, gdy dajesz je,
Świat wokół lepszy staje się!

Patrycja Rogowska, kl. VIIIf

Michał Szczygieł, kl. Vb

Życzliwość na co dzień
Życie piękne jest,
Gdy człowiek człowiekowi
Na co dzień życzliwym jest.

Życzliwość to cecha pozytywna,
Jakże piękna i szlachetna,
Kto ją posiada,
Dobrym się staje,
I innym to dobro z życzliwością rozdaje.

Dobre uczynki spełniać to wielka rzecz,
Uśmiech na twarzy mieć,
Pomocną dłoń innym ofiarować,
I nigdy źle drugiego nie traktować.

Na zło zawsze reagować,
Słabszego chronić i ratować,
Kolegę, koleżankę
W trudnych chwilach wspierać,
Z cierpliwością wysłuchać, doradzić,
I nigdy powierzonej tajemnicy nie zdradzić.

Szacunkiem innych obdarzać,
Starszych ludzi na ulicy zauważać,
Pomocną dłoń im podawać,
I nigdy w potrzebie nie zostawiać.

Gdy dobrym człowiekiem starasz się być,
To wielu przyjaciół
Wokół Ciebie chce żyć.

Dobro rozdajesz innym,
Przez to stajesz się człowiekiem
Bardziej uczynnym.

Szczerości i dobrych uczynków nigdy nie za wiele,
Więc do dziś już zacznij,
Być dobrym przyjacielem.

Lena Alińska, kl. VIf

Koleżanko i kolego,
uśmiechy są dla każdego,
więc humorek pakuj prędko,
do walizki, szybciuteńko.
Bo życzliwość, tak jak dzieci,
do zabawy szybko leci,
raz obejrzeć się zapomnisz,
a zobaczyć jej nie zdążysz.
Życzliwość nic nie kosztuje,
nienawiść życie rujnuje.
Dlatego życzliwym warto być,
aby szczęśliwie mogło się żyć.

Marta Jurkowska, kl. VIIId

Żółw Mietek

Mietek
nie lubi bagietek,
lecz i tak fajny to gość,
życzliwości nigdy mu dość.

Lubi psoty, często rozrabia,
aż każdy patrzy, co on wyrabia?
Skacze, biega i nurkuje,
Często psoci, hałasuje!

Życzliwych ludzi akceptuje,
bo życzliwość to jest coś,
co uwielbia tamten gość.

Życzliwości potrzebuje,
więc przyjaciół poszukuje.
Cały świat okrążył w mig,
a za domem był ten smyk.

Mały kotek miauczał: miau,
przyjaciela znaleźć chciał.
Wielka przyjaźń powstała,
która do dziś przetrwała.

Mietek jest życzliwy
i dlatego szczęśliwy!

Lena Biedrzycka, kl. Vc

Życzliwość

Ile jest odcieni życzliwości?
Jest taka zwykła... codzienna.
Dzień dobry... Co słychać?
Miły uśmiech... I wystarczy.
Taki mały gest
a radości wiele.
Jest też inna...
Życzliwość - taka głęboka.
Która potrafi dodać otuchy.
Pomóc w potrzebie.
Jest radosna, szczera i miła.
Taka właśnie dla Ciebie.
Dzięki niej wiesz, nie jesteś sam
I ja wiem, nie zostałam sama.
Mam obok kogoś
Takiego szczerego i oddanego.
Taka życzliwość pomaga wierzyć
W ludzkie serca.
Taka życzliwość nie oczekuje niczego.
Jest zwykła, czysta, prawdziwa.

Julia Pieńkosz, kl. Vc

Życzliwość

21 listopada to Światowy Dzień Życzliwości,
Więc okazuj na co dzień dużo uprzejmości,
Z uśmiechem na twarzy wszystkich pozdrawiaj
I zły humor ludziom życzliwością poprawiaj.
Bądź dla wszystkich uczynna, dobra i miła,
Bo uprzejmość dla innych to ogromna siła.
Twój uśmiech otworzy do serc ludzkich wrota,
Bo życzliwość bywa cenniejsza od złota.

Liwia Jankowska, kl. IVa

Życzliwość

Czyś wysoki, czyś niziutki,
Czyś grubiutki, czyś chudziutki.
Ech, nieważne jak wyglądasz;
Jedną wiedzieć musisz rzecz!
Gdy ktoś się zasmuci,
płacze żali,
znajdź empatii chociaż gram!
Podejdź szybko,
przytul, pochwal,
powiedz słówko albo dwa.
Wnet osoba nieszczęśliwa
w sercu ciepło zacznie czuć!
Rozpacz pomknie w siną dal.
Do serduszka spłynie ulga,
w duszy satysfakcja będzie trwać.
Przegoniłeś cudze smutki,
Teraz obaj macie dzień słodziutki!

Nel Sęk, kl. VIIIj

Życzliwość

Zapewne główkujecie,
Co to jest życzliwość?

Życzliwość to droga,
Która ma wiele korzyści jak każda droga.

Życzliwość to uczynek,
Który może twojemu sercu dać spoczynek.

Życzliwość to wskazówka,
Która może zatwierdzić zaufanie innych jak kłódka.

Życzliwość nie ma końca,
Dlatego na horyzoncie widać promienie słońca.

A więc taka jest życzliwość,
To jest szczęście, to jest miłość.

Nelli Karwowska, kl. VIIIj

Pełnia życzliwości

Kiedy idziesz ulicą, uśmiechaj się do ludzi.
Każdy twój uśmiech radość w sercach budzi.
Nie zwlekaj z pomocą, zawsze podaj rękę.
To w każdym człowieku wywoła podziękę.

Być życzliwym to nic trudnego.
Pożycz koledze dnia dobrego.
Radosny uśmiech wyślij koleżance
I podaj rękę wspaniałej Hance.
Pani Renatce zetrzyj tablicę.
Panią Dyrektor przeprowadź przez ulicę.

Być życzliwym w dzień i w noc to też jest super moc!!!

Anielka Narolewska, kl. Vc

Maja Kania, kl. IVc

Życzliwość

Być kłamcą jak Pinokio - to nic trudnego.
Mieć fantazję jak Kot w butach - potrafisz kolego!
Podstawić nogę, schować kurtkę w szatni - każdy potrafi!
Ale czy jesteś życzliwy?
Czy umiesz zadać pytanie: „Co cię trapi?”
Być życzliwym dla bliźniego to ogromny wyczyn,
pomóc, podać rękę, uśmiechem rozbawić,
razem zrobić zadanie czy pracę poprawić.
Życzliwość to nie hasło ze słownika,
to radość, gdy podniesiesz czyjąś zgubę z chodnika,
to uśmiech, gdy łzy komuś osuszyć pomożesz.
Być wrednym każdy może,
ale dobrym to już tylko taki jak ty orzeł.
Więc uśmiechajmy się do siebie
nie tylko wtedy, gdy ktoś jest w potrzebie.
Mów „dzień dobry”, „cześć” i „czołem”,
a dobro, które uczynisz
wróci do ciebie jakby kręciło się kołem.

Jakub Dąbrowski, kl. 4d

Wycieczka do Wrocławia i Łodzi

Szesnastego listopada 2022 r. jako najlepsi uczniowie naszej szkoły z klas V i VI pojechaliśmy na dwudniową wycieczkę do Wrocławia i Łodzi. Aby tradycji stało się zadość, już na trasie Warszawa - Wrocław zajechaliśmy do restauracji McDonald's, a następnie w dobrych humorach dotarliśmy do Wrocławia.

Zwiedzanie miasta rozpoczęliśmy wizytą w największym oceanarium w Polsce – *Afrykarium*, gdzie mogliśmy podziwiać wiele fascynujących zwierząt lądowych i wodnych oraz piękną roślinność, niespotykaną w naszym klimacie. Później udaliśmy się na krótki spacer po Starym Mieście. Widzieliśmy tętniący życiem rynek z bogato zdobionym ratuszem a także ogromną choinkę i świąteczne stragany. Ostatnim punktem zwiedzania Wrocławia było *Kolejkowo*, w którym w czasie oglądania wystawy udaliśmy się w podróż po znanych miejscach Śląska i Dolnego Śląska.

Drugiego dnia wycieczki pojechaliśmy do Łodzi. Zwiedziliśmy tam Muzeum Miasta Łodzi – XIX-wieczny pałac rodziny Poznańskich, który zwany jest „łódzkim Luwrem". Ostatnim punktem programu wycieczki było Centrum Nauki i Techniki EC1, gdzie w wielkiej kopule obejrzeliśmy film o układzie słonecznym, a następnie obejrzeliśmy ekspozycje dotyczące różnych obszarów nauki. Zmęczeni, ale szczęśliwi wróciliśmy do domów.

Mimo niesprzyjającej pogody wycieczka była ciekawa, a zwiedzane obiekty wzbudziły we mnie duże zainteresowanie i zachwyt. Usłyszałam wiele ciekawostek, o których nie dowiedziałabym się, siedząc w szkolnej ławce. W przyszłości chętnie wrócę w tamte miejsca.

Maja Norowska, kl. VIg

Czytać, ale co?

Suzanne Collins *Igrzyska Śmierci*

Do przeczytania książki „Igrzyska Śmierci” skłoniła mnie jej popularność w Internecie. Obawiałam się, czy tak pozytywne opinie na jej temat nie są zawyżone, lecz powieść Suzanne Collins bardzo miło mnie zaskoczyła.

Akcja utworu rozgrywa się w futurystycznym państwie Panem, składającym się z 13 dystryktów i stolicy, Kapitolu. Ponad 70 lat temu 13 dystryktów sprzeciwiło się totalitarnym władzom Kapitolu. W następstwie tego buntu dystrykt 13 został zrównany z ziemią. Aby przypomnieć wszystkim obywatelom, że nie mają szans w walce z władzą, co roku organizowane są Igrzyska Głodowe. Są to zawody, w których bierze udział 24 dzieci, dwoje z każdego dystryktu, których nazywa się trybutami. Celem każdego zawodnika jest pozostanie ostatnim na arenie, czy to przez ukrywanie się, czy otwartą walkę na śmierć i życie. Wszyscy muszą pamiętać, że tylko jedna osoba wraca z gry.

Główna bohaterka książki, Katniss Everdeen, jest jednym z trybutów w 74. Igrzyskach Głodowych. Niezwykle dojrzała jak na swój wiek mistrzyni strzelania z łuku zgłasza się do gry zamiast swojej młodszej siostry i to dla niej próbuje wygrać.

Ta niezwykle wciągająca powieść zaimponowała mi dynamiczną akcją i ciekawą fabułą. Postacie są przedstawione w bardzo intrygujący sposób. Niestety, w książce autorka ich nie oszczędza, z każdą śmiercią łza kręciła mi się w oku. Mimo smutku muszę przyznać, że dzięki temu cały świat przedstawiony stawał się jeszcze bardziej realny.

Powieść „Igrzyska Śmierci” Suzanne Collins mogę polecić każdemu, kto lubi książki fantastyczne i science fiction. Rozgłos na jej temat w Internecie jest jak najbardziej zasłużony!

Katarzyna Dąbrowska, kl. VIIIa

Rebus

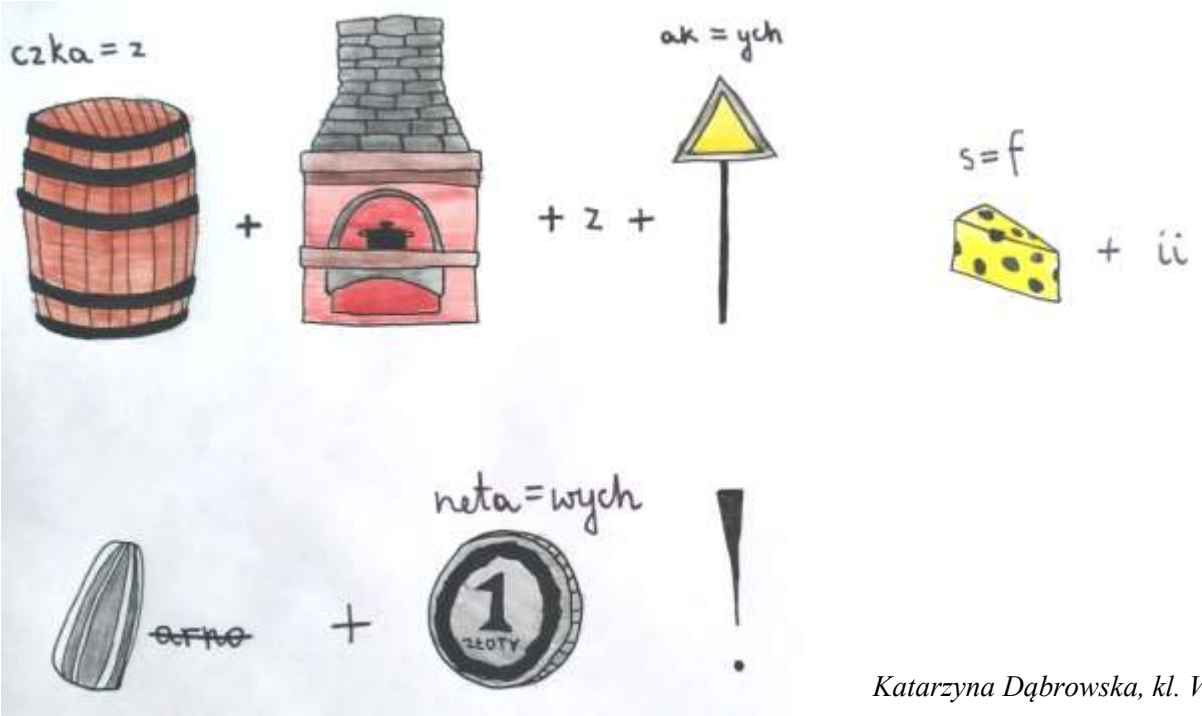

Katarzyna Dąbrowska, kl. VIIIa

Krzyżówka

1. Czekamy, aby zabłysła.
2. Znajdujemy je pod choinką.
3. Symbol ubóstwa, w jakim na świat przyszedł Jezus.
4. Roślina, która kojarzy się ze zwyczajem całowania pod nią.
5. Wchodzi kominem z prezentami.
6. Składamy je sobie, dzieląc się opłatkiem.
7. Jeden z Trzech Króli.
8. Ozdobiona lampkami i bombkami.
9. Biały puch.
10. Lepi się go ze śniegu.
11. Miesiąc, w którym obchodzimy mikołajki.
12. Życzymy sobie wesołych.
13. Dzielimy się nim przy stole wigilijnym.

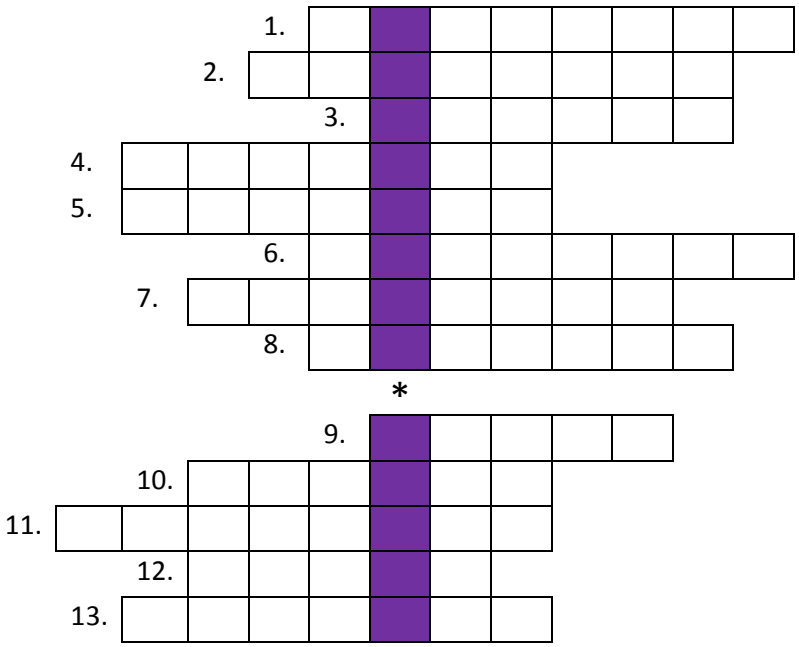

Amelia Zielińska, kl. IVf

Życzenia

***

Świąt spokojnych, kolorowych,
ale przede wszystkim zdrowych.
Mroźnych, śnieżnych i puchatych,
by Mikołaj był bogaty.
By renifer go nie zawiódł,
wszystkim dzieciom radość sprawił.
Moc prezentów, zacnych gości,
szczęścia, zabaw i radości.
By te Święta miłe były,
wszystkie dzieci się cieszyły.
A gdy Święta już przeminą,
uśmiechniętą bądź dziewczyną
i chłopakiem bądź szczęśliwym.
Pełnym wiary i nadziei,
że Nowy Rok wszystko na lepsze zmieni.

Zuzanna Dymnicka, kl. IVf

rys. Aleksandra Nasiadka, kl. VIa

Skład redakcji: Katarzyna Dąbrowska z kl. VIIIa, Aleksandra Nasiadka z kl. VIa (niepodpisane rysunki na str. 8. i 10.), Amelia Zielińska z kl. IVf, Zuzanna Dymnicka z kl. IVf, Natalia Natalia Trzcinka z kl. IVf, Maja Norowska z kl. VIg.
Opiekunowie: Aleksandra Charkiewicz, Joanna Lewczuk.